


{ grudzień 2013 }
nr 4/2013 }



Biuletyn


Agri Plus
MURPHY BROWN GROUP



Zbliża się koniec roku 2013. W rolnictwie jest to czas na podsumowania i plany na przyszłość. Przyszłość, która dla hodowli zaczyna powoli wylaniać się w coraz jaśniejszych kolorach.

W tym roku wielu z Państwa udało się ukończyć nowe inwestycje, powiększyć swoje hodowle czy zmodernizować istniejące budynki. W mijającym roku, dużo projektów zostało rozpoczętych.

Uruchomiliśmy programy pomocy i dofinansowania, z których także będzie można korzystać w kolejnych latach.

Jestem dumna, że mam możliwość pracy w tak profesjonalnym, doświadczonym oraz życzliwym zespole, z którym wspólnie będziemy kontynuować wzrost naszej Firmy.

Chciałabym Państwu oraz Państwa Najbliższym życzyć zdrowych, spokojnych oraz radosnych Świąt Bożego Narodzenia, aby był to czas spędzony w rodzinnej atmosferze. Życzę także spełnienia marzeń i samych sukcesów w życiu zawodowym, a także osobistym w nadchodzącym Nowym Roku 2014.

MONIKA EJCHART
Dyrektor Produkcji Agri Plus Sp. z o.o.

NOWY DYREKTOR



Monika Ejchart

Od października 2013 roku nowym Dyrektorem Produkcji Agri Plus została Monika Ejchart – dotychczasowy Kierownik ds. Ferm Macierzystych rejon Polska-Zachodnia.

Monika jest związana z Agri Plus od ponad 12 lat. Po ukończeniu Akademii Rolniczej w Szczecinie na Wydziale Zootechniki swoją karierę rozpoczęła na fermie macierzystej Byszkowo, jako stażysta. Przez kolejne lata dzięki swej ciężkiej pracy i zaangażowaniu pieła się w strukturze działu produkcji, zdobywając wiedzę, umiejętności i doświadczenie tak niezbędne, aby dziś móc kierować całym działem produkcji w Agri Plus.

SZANOWNI CZYTELNICY BIULETYNU AGRI PLUS!

Szanowni Hodowcy współpracujący z Agri Plus w ramach Programu Tuczku Kontraktowego.

W dwóch ostatnich numerach Biuletynu prezentowaliśmy Państwu nowe możliwości naszej współpracy, jej wzbogacenie o budowę nowych obiektów hodowlanych, możliwości finansowania, a także propozycję 10-letniego kontraktu tuczowego z naszą Firmą. Informowaliśmy też Państwa o narodowym programie rozwoju produkcji trzody chlewnej Prognoza 2030 r., podkreślając wszystkie możliwości, jakie muszą być wykorzystane, aby Polska przestała być większym importem prosiąt, mięsa i wyrobów wieprzowych, aniżeli ich producentem i eksporterem, tak, jak to było jeszcze w minionych latach.

W obecnym numerze Biuletynu, chcemy przybliżyć Państwu naszą Firmę - Agri Plus Sp. zo.o.

Jak Państwo wiedzą jesteśmy wiodącym producentem trzody chlewnej w Polsce, będąc częścią grupy kapitałowej Smithfield Foods. Nasza produkcja żywca w ub. roku była bliska 1,5 mln sztuk. Produkcja pasz dochodziła do 400 tyś. ton. Ziarno na pasze z naszej własnej produkcji roślinnej zabezpieczało nam ok. 10 - 15 % potrzeb. Pozostałe ok. 85 % kupujemy od ponad 2 000 polskich rolników. W ubiegłym roku skupiliśmy z polskich pól ponad 430 tyś. ton zbóż na pasze. W naszej Firmie Agri Plus pracuje prawie 550 osób, tak bezpośrednio w hodowli, opiece weterynaryjnej, jak i w produkcji roślinnej, w wytwórniach pasz, w transporcie, zaopatrzeniu, finansach, remontach, itd. W naszej hodowli kierujemy się nie tylko celami uzyskiwania jak najlepszego poziomu produkcji trzody, ale dbamy o tzw. zrównoważony charakter tej hodowli wobec bezpieczeństwa i zdrowia naszych pracowników, lokalnych społeczności, dobrostanu zwierząt i środowiska naturalnego. Jak podkreśliliśmy na wstępie jesteśmy jednym z największych producentów trzody chlewnej w Polsce. Nasze tuczniki w niemal 50 % zabezpieczają potrzeby surowcowe zakładów mięsnych Animex, będących częścią tej samej grupy kapitałowej.

Patrzymy śmiało w przyszłość. Widzimy wiele możliwości rozwoju. Liczymy, że będziemy się wspólnie rozwijali z naszymi sprawdzonymi Hodowcami kontraktowymi i nowymi Rolnikami, którzy dołączą do tej współpracy.

DR MIROSŁAW DACKIEWICZ

Dyrektor Rozwoju i PR
Agri Plus Sp. zo.o.

ŚWIATOWY DZIEŃ BADANIA WODY W



Już po raz 10 spółka Agri Plus będąca częścią koncernu Smithfield Foods zorganizowała wspólnie z młodzieżą akcję badania wody. Jest nam tym bardziej niezmiernie miło ponieważ rok 2013 zapisze się w historii jako rok o rekordowej liczbie uczestników.

W ramach Światowego Dnia Badania Wody w akcji wzięło udział ponad 120 uczniów z pięciu szkół gimnazjalnych zlokalizowanych w gminach, w których Agri Plus prowadzi chów i hodowlę zwierząt.

Akcje wsparli również lokalni władarze i działacze samorządowi.

Badania prowadzone przy użyciu testów przygotowanych specjalnie na tą okazję potwierdziły wysokie standardy środowiska w naszym otoczeniu. Młodzież zbadała łącznie cztery jeziora, staw oraz jedną rzekę. W akcji wzięły udział następujące szkoły:

- Zespół Szkolno-Gimnazjalny z Rakoniewic,
- Gimnazjum im. Jana Pawła II z Wierzchowa,
- Gimnazjum Publiczne ze Świerczyny,
- Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika z Jezewa,
- Gimnazjum w Korszach.

Wyniki badań zostaną opublikowane na stronie www.worldwatermonitoringday.org



KOMUNIKAT GŁÓWNEGO LEKARZA WETERYNARII

Komunikat Głównego Lekarza Weterynarii w sprawie aktualnej sytuacji epizootycznej w zakresie występowania afrykańskiego pomoru świń na terytorium Federacji Rosyjskiej.

W dniu 28 października 2013 r. na stronach Federalnej Służby Nadzoru Weterynaryjnego i Fitosanitarnej Federacji Rosyjskiej (Rossielchoznadzor) opublikowano informacje dotyczące sytuacji epizootycznej w zakresie występowania afrykańskiego pomoru świń (ASF) w Federacji Rosyjskiej według stanu na 28 października 2013 r.:

- w 2013 r. wykryto w 15 regionach Federacji Rosyjskiej 156 nowych ognisk choroby (w tym 77 ognisk u świń);
- w latach 2007 – 2013 łącznie wykryto w 34 regionach Federacji Rosyjskiej 560 ognisk choroby (w tym 329 ognisk u świń);
- na dzień 28.10.2013 aktywnych (niewygaszonych) jest 48 ognisk ASF (w tym 15 ognisk u świń).



Rossielchoznadzor przewiduje możliwość rozprzestrzenienia się ASF drogą południową (z obwodu rostowskiego przez Ukrainę do Rumunii) lub/i drogą północną (z obwodu twerskiego przez Białoruś, Łotwę, Litwę i obwód kaliningradzki do Polski i Niemiec).

Powyższe informacje dostępne są na stronie Rossielchoznadzoru pod następującym adresem: <http://www.fsvps.ru/fsvps/asf/>.

KILKA ZASAD URZĄDZANIA CHLEWNI

Warunkiem osiągnięcia maksymalnego przyrostu przez świnię jest zapewnienie im komfortu. Aby zapewnić optymalne warunki zwierzętom trzeba poznać ich potrzeby. Im więcej tych potrzeb spełnimy tym bardziej produktywnie będzie nasze stado. To produktywność jest miernikiem właściwego dobrostanu świń.

Podstawowymi potrzebami rosnącego tuczniaka są wydzielone:

1. strefa jedzenia
2. miejsce do spania
3. strefa brudna dla potrzeb fizjologicznych

Ważny jest kształt kojca – w dwóch kojcach o tej samej powierzchni: kwadratowym i prostokątnym, to w kojcu prostokątnym długość ścian (a co za tym idzie miejsce gdzie np. można się bezpiecznie położyć) jest więcej. Preferowana wielkość obsady w kojcu to "im mniej tym lepiej".

Przyjmujemy, że maksymalnie jest to 40 sztuk w kojcu. W takiej grupie zwierzęta szybko wytworzą stabilną hierarchię i nie będą non stop walczyć ze sobą, co powoduje straty energii i urazy.

Należy przyjąć, że narożniki kojca muszą pozostać wolne - nie można ustawiać tam żadnych sprzętów. Świnie lubią załatwiać swoje potrzeby fizjologiczne w kątach kojca.

Świnia widzi wokół siebie przestrzeń 300° Pozostałe 60° to przestrzeń ślepa, którą świnia chroni udając się za potrzebą do narożnika. Jeśli ustawimy w rogu karmnik to często zwierzęta oddają tam kał. Podobnie dzieje się z poidłami umieszczonymi zbyt blisko narożnika.

Zwierzęta chętnie załatwiają się w najbardziej wilgotnym miejscu, co możemy wykorzystać przy zasiedleniu polewając wodą miejsca, które chcemy aby zwierzęta traktowały jako „toalety”

Świnie lubią odpoczywać na litej powierzchni – unikają w ten sposób przeciągów. Dla prosiąt i młodych warchlaków doskonałym materiałem do leżenia jest plastik lub gumowe maty. Z kolei w upalne dni te powierzchnie stają się miejscem do wydalania odchodów. Zalegający brud na powierzchni jest używany do schłodzenia ciała.

Poidło może być użyte do oddzielenia strefy jedzenia i spania od strefy brudnej. Chcąc uzyskać optymalny przyrost wagi świń - należy zapewnić im 1 poidło na 10 sztuk w kojcu. Dostęp do wody jest ważny przy leczeniu zbiorowym z wodą. Zwierzęta, aby pobrać właściwą dawkę leku muszą mieć swobodny dostęp do wody. Jest to bardzo istotne, ponieważ naprawdę chore zwierzęta nie mają siły przepychać się ze zdrowymi świnkami o dostęp do poidła a w związku z tym najbardziej chore zwierzęta pobierają najmniejszą ilość rozpuszczonego w wodzie leku.

W przypadku kiedy w kojcu jest zbyt duża obsada to świnom trudno jest wydzielić trzy podstawowe obszary funkcyjne.

Prześcierń do wydalania kału i odpoczynku są pomieszane. Świnie mogą oddawać kał do karmidel i poidel, odpoczywają i śpią na mokrej powierzchni – wzrasta wtedy zużycie paszy i zwiększa się zapadalność na choroby.

Bardzo ważny jest także odpowiedni dostęp do paszy. Prześcierń około 40 cm koryta w automacie paszowym służy 10 sztukom świń. Przeciwdziała to walkom między świnkami, zwiększa przyrosty i jednorodność wagową.

LEK.WET. MAREK CZERNIECKI

ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ

Agri Plus wdraża i stosuje zasady zrównoważonego rozwoju w prowadzeniu biznesu obejmujące wszystkie obszary działania firmy. Poniżej główne cele obejmujące pięć filarów zrównoważonego rozwoju:

Ochrona Środowiska:

Certyfikowany system ISO 14001.

10% redukcji zużycia energii, emisji gazów cieplarnianych, wody i odpadów do roku 2016 => wartość znormalizowana w odniesieniu do roku 2008.

Coroczne badania wody w ramach Światowego Dnia Monitoringu Wody, organizowana przy udziale uczniów ze szkół w gminach Rakoniewice, Wierzchowo, Jeżewo i Korsze. Organizacja akcji „Sprzątania świata” przez pracowników Agri Plus - w tym roku sprzątałimy okolice Rakoniewic w Wielkopolsce. Wspieranie projektów inwestycyjnych mających na celu ograniczanie oddziaływania na środowisko naturalne.

Dobrostan zwierząt:

Polityka Dobrostanu Zwierząt Agri Plus obejmuje wszystkie фермы własne i kontraktowe.

Wszyscy pracownicy znają i przestrzegają procedur dobrostanu podczas pracy ze zwierzętami. W roku finansowym 2013 nie wydarzył się żaden wypadek samochodowy z udziałem zwierząt podczas ich transportu.

Wszystkie фермы macierzyste objęte są corocznymi auditami.

Bezpieczeństwo żywności:

Odpowiedzialne stosowanie antybiotyków w leczeniu zwierząt.

System identyfikowalności pozwalający na pełną identyfikację każdego zwierzęcia dostarczonego do zakładów mięsnych.

Pasze produkowane w wytwórniach Agri Plus objętych systemem ISO 22000:2005.

Bezpieczeństwo pracy:

Skuteczny program zapewnienia bezpieczeństwa pracowników na każdym etapie produkcji, opracowany w oparciu o identyfikację i zarządzanie potencjalnym ryzykiem. Regularne audyty wszystkich lokalizacji. Pracownicy są zaangażowani w przeprowadzanie audytów, szkoleń BHP, inspekcji zakładów - średnie zaangażowanie w roku finansowym 2013 wyniosło 15,9 %.

Odpowiedzialność społeczna:

Wsparcie programów żywieniowych w szkołach oraz dofinansowanie zakupu przyborów szkolnych dla uczniów.

Prezentacje o tematyce ekologicznej dla uczniów - co roku prowadzone przez pracowników firmy. W tym roku poświęcona była tematyce wody.

Dotacje na modernizację dróg i zakup sprzętu medycznego.

Wsparcie organizacji imprez kulturalnych.

Stała współpraca z władzami lokalnymi.

WERONIKA ŁĄCKA

Koordynator Zrównoważonego Rozwoju.

FERMA ŻEŃSKO

Ferma Żeńsko znajduje się w województwie zachodnio-pomorskim, w powiecie drawskim, gminie Wierzchowo.

W roku 2000 fermę Żeńsko przejęła Prima (obecnie Agri Plus). Od tego momentu firma przeprowadziła szereg procesów związanych z modernizacją oraz remontem budynków. Pierwsze zasiedlenia фермы nastąpiły w maju 2001 roku. W tamtym okresie nasienie do inseminacji loszek dostarczane było z pobliskiego SHIUZ-u w Skotnikach. Obecnie ferma ma własną stację knurów, która pokrywa zapotrzebowanie фермы na nasienie. Od samego początku ferma była fermą zarodową, produkującą loszki zarówno na potrzeby własne jak i dla innych ferm Agri Plus oraz ferm współpracujących z Agri Plus. Odpowiedni dobór loszek / macior stanowiących stado GGP / GP, pozwala nam na ciągłe podnoszenie wyników produkcyjnych na fermie, jak również gwarantuje najlepszy materiał hodowlany dla innych ferm macierzystych, które otrzymują loszki remontowe z Żeńska. Maciory GGP / GP po każdym wyproszeniu podlegają selekcji. Stado GGP w całości remontowane jest loszkami dostarczonymi z Danii (z najwyższymi indeksami), a ich potomstwo wykorzystujemy do remontu stada GP, od których urodzone loszki trafiają na pozostałe фермы macierzyste.

Na fermie Żeńsko mamy stado podstawowe 3 740 macior. Kierownikiem od 10 lat jest Marek Stróżyk, który pracuje wraz z 25 osobą załogą.

IZABELA BYKOWSKA

Kierownik Produkcji ds. Ferm Macierzystych
Polska Zachodnia

MAŁA FERMA ZA LASEM

Cztery lata temu dostałem telefon od hodowcy, który chciał rozpocząć współpracę z naszą Firmą. Pan Roman chciał mi wytłumaczyć w jaki sposób dojechać do jego posesji, ale po kilku próbach stwierdził, że lepiej będzie jeśli wyjedzie po mnie do Brzozy (większej miejscowości w okolicy). To była dobra decyzja, bo sam nigdy nie znalazłbym fermy ukrytej za lasem na wielkiej polanie.

Pan Roman oraz Pani Barbara Zareccy mieszkają w nowym domu, który zdecydowali się wybudować w takim miejscu, bo po kilkunastu latach prowadzenia własnego sklepu w dużej miejscowości, chcieli cieszyć się spokojem i przyrodą otaczającą posesję. Zanim powstał dom, Pan Roman zdecydował, że w jego okolicy musi być koniecznie chlewnia. Pracował z trzodą chlewną przez kilkanaście lat w rodzinnym interesie razem z ojcem i chciał, aby chlewnia, która powstanie była częścią dochodów rodzinnych.

Fermy, które są typowane na odchowalnie loszek są fermami nam znanymi, z historią kilku lub kilkunastu lotów, o których możemy powiedzieć że się sprawdziły. Nie decydujemy się otwierać nowych kontraktów od razu jako „loszkarnie”. Wyjątkiem była ta ferma.

Nowy budynek składa się z 5 kopców, które początkowo były kopcami na głęboką ściółkę. Ze względu na to, że właściciele nie uprawiają własnej ziemi, słomę musieli organizować od zaprzyjaźnionych rolników. Dwa lata temu cena słomy była tak wysoka, że jej zakup powodował znaczne uszczuplenie budżetu rodzinnego, wtedy poczyniono ostatnią inwestycję. Właściciele założyli ruszt nad całą powierzchnią kopców. Chlewnia jest w pełni zautomatyzowana, co powoduje, że właściciele całość swojego czasu mogą przeznaczyć na obserwację samych zwierząt i przez to są jednymi z najbardziej aktywnych rolników jakich znam. Pan Roman i Pani Barbara są ludźmi, którzy pracują ciężko z pasją i oddaniem. Pani Domu oprócz pracy przy zwierzętach odnajduje się jako architekt ogrodów ciągle przesadzając rośliny po całej działce. Efekty pracy Pani Barbary są niesamowite.

Kontrakt z właścicielami został nawiązany jako kontrakt tuczowy w lipcu 2010 roku. Właścicielom po 9 lotach tuczowych zaproponowaliśmy stworzenie warchlakarni, która z sukcesem kończy właśnie 4 lot warchlakowy. Zwierzęta sprzedawane z tej fermy są zawsze w świetnej kondycji, co powoduje, że nie mamy problemów z nimi na dalszych etapach hodowli.

Pan Roman powoli zaczyna planować kolejną inwestycję, do której szczerze go zachęcam, Postawienia kolejnego budynku. Decyzji w tej sprawie jeszcze nie podjął, ale znając oboje właścicieli i tego, że nie lubią Oni „stać w miejscu” wydaje mi się, że to tylko kwestia czasu....

LEK. WET. PAWEŁ SPYRKA

Kierownik GDU



Z WIZYTĄ NA FERMIE BUJAK

Pan Wiesław Banaszkiwicz hodowlą trzody chlewnej zajmuje się od ponad 40 lat.

Jego gospodarstwo w podradomskiej wsi Bujak już w 1978 roku zostało docenione – okazała i „nowoczesna” chlewnia o powierzchni otrzymuje dyplom „Złota Wiecha”, nagrodę przyznawaną w latach 70-tych, m.in. za wdrażanie postępu rolniczego i osiągnięcie dobrych wyników w produkcji rolnej. Średni przyrost dobowy tuczniaka wynosi wówczas ok. 600 gram.

Kolejne lata potwierdzają rentowność poniesionych inwestycji, a gospodarstwo stanowi pewne źródło utrzymania dla całej rodziny przez dwie dekady.

Jednak z końcem lat 90-tych, wraz ze słabymi żniwami i coraz droższą produkcją paszy, nadchodzą obawy dotyczące dalszej hodowli. Chociaż średni przyrost dobowy wynosi już 700 gram, a zaangażowanie w codzienną pracę w gospodarstwie nie ulega zmianie pojawiają się problemy finansowe.

Rozwiązaniem problemów okazuje się nawiązanie przez Pana Wiesława współpracy z Agri Plus. Pierwszy kontrakt tuczowy zostaje podpisany dopiero w 2008 roku. Jednak aby uzyskać lepsze wyniki konieczne są zmiany. Te najważniejsze dotyczą wentylacji pomieszczeń oraz ilości i rozmieszczenia poideł i karmników w budynkach.

Aby sprostać ciąglemu postępowi genetycznemu w hodowli trzody chlewnej i wykorzystać w pełni produktywność zwierząt, w 2013 roku gospodarstwo w Bujaku przechodzi kolejny remont. Korzystając z doradztwa Agri Plus, Pan Wiesław montuje w chlewniach podłogi rusztowe, poprawia i unowocześnia wentylację, dokonuje zmian w podziale kojców. Zmiany te umożliwiają poprawę dobrostanu zwierząt, a w związku z tym wszystkich parametrów produkcji, w tym najbardziej istotnego dla przychodów zużycia paszy.

Hodowla w Bujaku rozwija się, angażując kolejne pokolenie rodziny Państwa Banaszkiwicz.

Powyższy przykład pokazuje, że stały spadek zużycia paszy, wzrost średniego dobowego przyrostu tuczniaka, spadek śmiertelności (a więc wykorzystanie w pełni potencjału genetycznego zwierząt), jest możliwy do osiągnięcia i opłacalny nawet w budynkach z lat 70-tych. Dzieje się tak, dzięki umiejętnie wykonanym pracom remontowym i doborem odpowiednich rozwiązań w poszczególnych budynkach.

To co kiedyś było super nie daje gwarancji i powodzenia w biznesie dziś ponieważ zbyt wiele czynników oddziałuje na ekonomię produkcji w obecnych trudnych czasach. Zawsze jednak można bardziej dostosować się do panującej sytuacji i wykorzystać maksymalnie wiedzę specjalistów.

LEK. WET. TOMASZ PAWLAK

Polska Południowo – Centralna

668153525

t.pawlak@agriplus.pl



KOLEJNE NOWE CHLEWNIE W RADCZACH

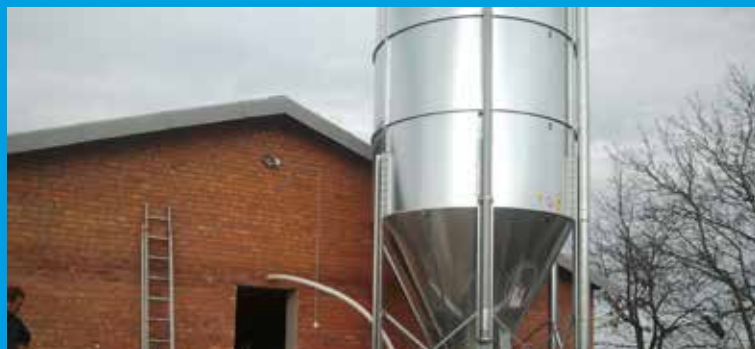
Miejscowość Radcze miałem przyjemność zaprezentować Państwu w poprzednim numerze naszego Biuletynu. Tym razem chciałbym zaprezentować kolejną chlewnię oddaną do użytku w ostatnim czasie. Obiekt ten zapewnia 720 miejsc tuczowych obsługiwanych w bardzo wysokim standardzie hodowlanym. Budowę rozpoczęto na początku sierpnia a zakończono na początku listopada 2013 r. Przygotowania zabrały jednak znacznie więcej czasu. Hodowca Pan Krzysztof Pasicz uzyskał bowiem komplet pozwoleń już w październiku 2012 r.

Konstrukcję budynku stanowi ściana zewnętrzna z cegły czerwonej palonej, ściana wewnętrzna z pustaka typu „max” oraz więźba dachowa stalowa wykonana przez firmę P.S Adam Sieżan Tomasz Pasicz z podbitką styropianową oraz pokryciem typu „eurofala”. Kompletne wyposażenie dostarczone i zainstalowane zostało przez firmę Polnet. Składają się na nie: 64 poidła ze stali nierdzewnej, 10 karmników 5-cio stanowiskowych dwustronnych, ze stali nierdzewnej, rozmieszczonych w 18 kojcach po 40 sztuk każdy oraz automatyczna wentylacja dysponująca 16 wentylatorami o średnicy 63 cm każdy, wspierana przez 16 wlotów powietrza, które docelowo mogą zostać zaopatrzone w automatyczny sterownik.

Hodowca zadbał nawet o praktyczną rampę załadunkową. Obiekt ten prezentujemy z tym większą satysfakcją, iż jest on częścią rozbudowanego planu modernizacyjnego realizowanego konsekwentnie przez grupę hodowców wsi Radcze, nie tylko w zakresie inwestycji, ale także realizacji kolejnych wymogów stawianych przez firmę w zakresie poprawy ferm. Przykład Pana Pasicza jest wyrazem ambitnego i zaangażowanego podejścia do tematu współpracy z naszą firmą w zakresie hodowli trzody chlewnej dotyczącego wszystkich wspomnianych hodowców, choć realizowanych w różnym stopniu i tempie. W ostatnim czasie oddano bowiem już 2 podobne, choć nieco większe obiekty, a w najbliższej przyszłości spodziewamy się wstawić na kolejne 3 obiekty.

Powyższe inwestycje są znakomitym przykładem na to, że zacieśnianie współpracy pomiędzy Agri Plus a hodowcami przynosi każdej ze stron wymierne efekty. Cieszymy się, że coraz więcej naszych kontrahentów zdecydowało się razem z nami rozwijać swoje hodowle. W oparciu o sprawdzone rozwiązania łatwiej jest poprawić wyniki produkcyjne i w ten sposób zwiększa swoje dochody.

LEK. WET. **ALBIN KRZYMOWSKI**



FARMA ROSZKOWO

Pan Mirosław Śmierchala, sołtys z Roszkowa, wsi położonej w południowej części Wielkopolski współpracę z naszą firmą rozpoczął w grudniu 2006 roku od 1000 miejsc tuczowych. Przez okres 6 lat utrzymywał bardzo dobre wyniki produkcyjne, co zadowalało obie strony kontraktu. Jednakże chęć modernizacji, rozbudowy i działania Pana Mirosława nie dawały mu spokoju.

Różne plany dotyczące modernizacji w starych obiektach, zmiany technologii nie były w stu procentach zadowalające i nie zapewniały osiągnięcia oczekiwanych ekonomicznych założeń.

Do czasu....

Przełom nastąpił w kwietniu 2012 roku. Pierwsza rozmowa dotycząca nowego obiektu na pełnym ruszcie w systemie wentylacji kurtynowej. Pakiet doradztwa i dofinansowanie Agri Plus oraz pomoc z firm współpracujących z nami ułatwiły podjęcie decyzji. A przede wszystkim własny pomysł na rozwój produkcji we właściwych warunkach

BUDOWA? TAK!! Budowa, nie jednego obiektu lecz dwóch bliźniaczych, połączonych zapleczem socjalnym i rampą załadunkową.

W maju 2012 roku ruszyła machina zezwoleń i procedur urzędniczych, zakończona sukcesem w listopadzie tego samego roku. W tym samym miesiącu wykonano prace ziemne pod nową inwestycję. Okres zimowy wstrzymał dalsze prace budowlane. Za to wiosną budowa ruszyła w tempie błyskawicznym i efekt końcowy miałem okazję zobaczyć na początku lipca 2013 roku.

Modyfikacja własna przedsięwzięcia z zachowaniem wszelkich norm i standardów zgodnych z naszymi wymogami i projektem oraz praca jaką włożył Pan Mirosław wraz z rodziną, spowodowały obniżenie kosztów całej inwestycji o kilkadziesiąt procent w stosunku do kalkulacji wyjściowej.

Dziś, po całkowitym podsumowaniu wiemy, że jedno miejsce tuczowe tej fermy to koszt rzędu 500 złotych.

Obecnie Pan Mirosław posiada 1 920 dodatkowych miejsc tuczowych, za które oprócz standardowego wynagrodzenia otrzymuje miesięcznie premię rozwojową.

Na pytanie, co Pan sądzi o programie rozwojowym naszej firmy? Hodowca stwierdził jednoznacznie: „Budynek jest ekonomiczny, funkcjonalny, bezobsługowy i nie generuje roboczogodziny”.

ARKADIUSZ WOJCIECHOWSKI
Koordynator Produkcji



„SŁOWO SIĘ RZEKŁO, ŚWINKI W BUDYNKU”

Pastwo Dąbrowscy doczekali się małych warchlaków zasiedlonych na nowo wybudowaną chlewnię na fermie „Swojecin 5”. Po przedłużającej się zimie, w połowie kwietnia rozpoczęto prace nad nowym budynkiem, a po niespełna 6 miesiącach nastąpiło wstawienie zwierząt. Budowa mogła trwać krócej, jednak Pan Wojtek niejednokrotnie podkreślał, że: „ten budynek ma być na lata”. I z tym się zgadzam! Patrząc na projekt i wykonanie ma się wrażenie, że w tym budynku nie można już nic zmienić na lepsze. Państwo Dąbrowscy nauczeni wcześniejszymi doświadczeniami z budowy oraz hodowli tuczników wyposażyli nową chlewnię nie tylko w sprzęt pozwalający uzyskać maksymalny zysk i minimalne straty przy jak najmniejszej pracy fizycznej, ale poszli jeszcze o krok dalej i zainwestowali w trwałość budynku. W końcu jedną z najbardziej pomagających osób przy budowie, ale także przy pracach związanych z hodowlą jest najmłodszy syn Zbyszek, dla którego hodowla staje się coraz większym zainteresowaniem.

Swoje ciągle dobre wyniki, (a podkreślę, że są to praktycznie maksymalne premie), Państwo Dąbrowscy zawdzięczają wielu czynnikom. Są to m. in. pełny ruszt, odpowiednia obsada w skojcu - ok. 30 sztuk na kojec, metraż na sztukę - 0,92 m/szt., odpowiednia kubatura budynku. Podbitka wykonana jest z dwuwarstwowej pianki poliuretanowej, poidelka oraz paszowanie 1/10 sztuk, a nawet 1/8 sztuk oraz wiele innych.

Pan Wojtek jest osobą niezwykle dbałą o szczegóły, o czym dowodzi fakt konieczności montowania okien pod kątem, wlotów pomiędzy dwoma kojcami oraz w każdym rogu budynku, oddaleniu krańcowych kominów wentylacyjnych od drzwi wejściowych po to, by w każdym miejscu chlewni było odpowiednia ilość i jakość powietrza.



Z tego powodu zamontowano też wloty powietrza 86 x 38 cm w ilości niespełna 70 sztuk, a pozostały niedobór powietrza farmer jest w stanie uzyskać przez uchylne okna. Wiele osób doradzało Państwu Dąbrowskim mniejsze wloty „bo są tańsze”. Odpowiedź jest zawsze jedna: „tańsze nie znaczy lepsze”. Hodowca dobrze wie, że przy potrzebie sprzedaży świń w wadze około 118 - 120 kg zmieniają się wymogi, co do potrzeb życiowych tuczników.



Budynek na pokolenia - tak krótko można określić nową chlewnię powstałą w okolicach Żuromina. Moim zdaniem czas pokaże jak trwały będzie ten budynek. Wyposażając budynek kierowano się zasadą: brak żelaza i jak najmniej betonu na hali. Zastosowanie rurki poprzecznej zwiększyło nieznacznie koszty, ale jednocześnie poprawiło cyrkulację powietrza nad kojcami, nie powodując przewiewania świń.



Jak już wspominałem brak tu żelaza... rurka jest z tzw. „kwasiaka”, który był nieznacznie droższy od rury ocynkowanej. Słupki wygrodzeń odpowiednio z tego samego materiału. Idąc tym tokiem myślenia, Państwo Dąbrowscy zamontowali linki otwierające klapy, okna i podtrzymujące linię wody oraz łańcuszki do podwieszenia paszociągu również ze stali nierdzewnej.

Kolejnym elementem wydłużającym trwałość budynku było ograniczenie działania azotu na elementy żelazne konstrukcji. Wypróbowane i sprawdzona okazała się podbitka z pianki poliuretanowej łączona plastikowymi złączkami. Nowym elementem są rury podtrzymujące dach. W metalowe rury wlało beton. Każda rura w całość jest otoczona rurą PCV, którą w środku również w całości zalano betonem. Nawet przerośniętym tucznikom będzie ciężko dostać się do takiej „konstrukcji”.

Dbłość o szczegóły gospodarzy widać także w postaci krążków otaczających rury w miejscu łączenia się z podbitką.

W chlewni Państwa Dąbrowskich jest wiele elementów, które można wymieniać jako usprawniające hodowlę, jak dwumetrowe bramki do łatwego wyganiania świń, bardzo cicho pracujący paszociąg koralikowy, dający ciszę i spokój na budynku, solidne zawory z PCV zamykające wodę bez zmniejszania średnicy przelotowej otworu rury, poidelka z wodą na korytarzu i wiele, wiele innych.

Jednak większość hodowców zastanawia się ile może kosztować tak wykonana chlewnia? Około 550 złotych za miejsce tuczowe, przy 0,92 m/szt. i dużymi pomieszczeniami socjalnymi. Na pewno znaczną pomocą do uzyskania takich kosztów była praca samych właścicieli oraz porównywanie ofert cenowych różnych firm dostępnych na rynku. Dużą pomocą był także majster budowlany Pan Andrzej Czapliński, który sprawdził się już w poprzednich tak obszernych budowlach.

Państwo Dąbrowscy nie ukrywają, że jednym z czynników do budowy takiej chlewni jest chęć rozwijania się i zanim przyjechały świnki usłyszałem o planach na budowę kolejnych nowych chlewni. W końcu działka pod budowę pomieści jeszcze kilka pomysłów Państwa Dąbrowskich. Pani Marzenka stawia tylko jeden warunek! Musi mieć barierki do domu z takich samych rurek jakie mają jej świnki!

LEK. WET. WITOLD SZWED



**KONTRAKTOWY TUCZ TRZODY CHLEWNEJ.
NASI LUDZIE W TERENIE:**

ARTUR PIETRZAK
668 153 542
a.pietrzak@agriplus.pl

RAFAŁ GRZELIŃSKI
602 469 068
r.grzelinski@agriplus.pl

ADAM KISIEL
600 255 373
a.kisiel@agriplus.pl

ARKADIUSZ WOJCIECHOWSKI
600 031 763
a.wojciechowski@agriplus.pl

TOMASZ PAWLAK
668 153 525
t.pawlak@agriplus.pl

PAWEŁ BORON
604 085 655
p.boron@agriplus.pl

Z AGRI PLUS HODOWCA ZAWSZE JEST NA PLUS.